KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Stycznia. — Rok 1839. Wtorek. № 1. Jutro, Ś. Makary.

Kilka tysięcy pobożnego Ludu napełniło wczoraj Kościół XX. *Franciszkanów*, w czasie Nabożeństwa zwykle na zakończenie Roku w tejże Świątyni odbywanego. Celebrował JW. JX. *Chmielewski* Biskup Ad: Ar: Warsz:, a Kazanie pełne ducha religijnego, pocieszaiące i nauczaiące żyć cnotliwie, miał JW. JX. Anto: *Kotowski* Dziekan Kapituły Metropolitalnej.

DO DAM
zbieraiących składki na zakład ochrony dla małych dzieci.

Ty to płci piękna, Ty to płci łagodna,
Ty karmicielko rozkoszy swobodna,
Co iednem słówkiem do serca się wkradasz,
Jednem wejrzeniem całym światem władasz,
Ciebie PAN zesłał, byś w imieniu JEGO
Słodziła nędzę padołu ziemskiego!

Wam to Kobiety, winniśmy dar życia!
Wy nas karmicie zaraz od powicia!
Wy to wlewacie, w miłości iskierce,
Czucia szlachetne w młodociane serce!
A iak Małżonki, cnotą, obyczaiem
Najlichszą chatkę robicie nam raiem!

Dziś zacne Damy, biorąc pod ochronę
Dziatki ubogie i osierocone,
Niosąc im pomoc, broniąc ich od zguby,
Daiąc im poznać uśmiech matki lubej,
Łączycie w sobie wszystkie cnoty razem:
Jesteście B ó s t w a prawdziwym obrazem!

KURJER i DZIECKO.

Gdyś przyszłości rzucił cienie
Jakież twoie przeznaczenie?
Chłopcze mój piękny i młody,
Może niesiesz nędzę, głody,
Możeś posłańcem żałoby,
Może wiedziesz nam choroby.
Może.... Czekaj mój Kurjerze;
Będzie lepiej mówię szczerze!
Wiem ia o tem dobrze przecie,
Że każdy mój czyn na świecie,
Każde dzieło mej potęgi
Zaraz weiągniesz do twej księgi,
A więc działać chcę dla ludzi,
Zgon mój niech w was żal obudzi,
Ten, gdy skończę panowanie
Niech w foljałach twych zostanie.
Nie chcąc wrzawy, ani sławy
Zacznę życie od zabawy,
Będziem tańczyć iak szaleni,
Póki się niezazieleni,
Potem przyjdzie moia wiosna,
Miła, cicha, i radosna,
Potem lato, iak'e lato!
Wcześnie mi dziękujcie za to,
Będzie złoto! bo zagony
Obfite wydadzą plony,
Jesień także z latem zgodna
Będzie miła i pogodna;
Wichry na moie rozkazy
Nie wpuszczą żadnej zarazy.
Wierz mi moie słowa wieszcze.
Czegoż patrzysz?... słuchasz ieszcze?
Ale prawda! zapomniałem,
Czytelników nie wspomniałem,
A więc powiedz im odemnie
Że spędzą życie przyjemnie,
Dam im róg mej obfitości,
Sporą czarę ciekawości,
Od umartwień wolną głowę,
Dobrą pamięć, oczy zdrowe.
Bądź zdrów teraz. Oczki zmrużył
W śnieżną chmurkę się zanużył,
Znikł. Obiecał, to pytanie
Czyli się to wszystko stanie?
Kurjer życzyć tylko może
By dotrzymał, co daj Boże.

NOWY ROK. Trzask! trzask! doiechaliśmy stacji Nowego Roku, daj sowitą kolendę dobroczynna fortuno nam niezmordowanym passażerom na tej podróży życia, czas unosi nas swoim szybkolotnym parowozem, ten nieubłagany Konduktor nie lubi czekać na tych stacjach pomniejszych, iemu śpieszno do iednej wielkiej nigdy nie odmiennej stacji z życia doczesnego w życie wieczne. Szczęśliwy! czyj pakunek życzeń iest lekki, szczęśliwy! kto nie potrzebu-

ie mozolić się nad rachubą ich *ułamków*, szczęśliwy! kto ie widzi *spełnione w całości*, tem raźniej z czasem *uchodzi*, dla tego też życzę każdemu aby życzeń iak najmniej mu zostało. Czegoż fortuna zdoła teraz udzielić? może kto zapyta: tak wszystko w naturze obumarło; a iednakże hojnie może nas obdarzyć. Daj każdemu kartę wolnego przeiazdu przez następne stacje noworoczne, aby każdy długo ieszcze był świadkiem odmładniaiącej się natury, aby na drodze był bezpieczny od napadów zawiści, chytrości i tylu innych napastników grożących zgubą, aby dysharmonijne ięki nie przerywały harmonji w iego piersiach i aby każdy czystą radował się pogodą; pogodą na niebie, pogodą na czole. PRZEDWIECZNY to wszystko ziści, oto ludziom ukazuie iedno wielkie powinszowanie: na szafirowem tle nad nami w dyamentowem piśmie planet tysiączne zapowiada roskosze. Lekkim rzutem oka tego biletu nie zrozumiesz, trzeba długo, długo każdą iego literę rozważyć. Cóż znaczą nasze papierowe *malowane* powinszowania w porównaniu z tym szczytnym listem BOGA?

Kędy planet świecą krocie,
Kędy niebios są kopuły:
Tam tą myślą wzbij się w locie,
Tam BÓG na niedolę czuły.

Ojciec dziatkom miłosierny,
Tam dobrocią swą ośmiela;
Ufaj Jemu, bądź mu wierny,
On tam wszystkim dar udziela.

Dar ten za wszystko ci stanie,
Władza ludzka go nie skruszy;
Wytrwa mimo nieszczęść wianie,
Dar ten iest: *Spokojność duszy!*

Ogłoszono Postanowienie Rady Administracyjnej w następuiącej treści: Z dniem 1 Stycznia 1839 r. urządzoną zostanie od Prus, Austrji i Wolnego Miasta Krakowa, na odległość iednej mili wgłąb kraju, druga linja graniczna, a dozór granicy nie tylko będzie wykonywany na linji demarkacyjnej, oddzielaiącej Królestwo od wspomnionych krajów, ale i w przestrzeni między temi linjami zawartej, pasem granicznym nazywać się maiącej.

Bal wczoraj dany w Resursie Kupieckiej był nader świetny, liczbą zgromadzonych gości, świetny, zaszczytem obecności Xięstwa N a m i e s t n i k o s t w a; świetny orszakiem pierwszych Osób kraju, który Ich otaczał; świetny mnóstwem nadobnych i ujmuiących Pań i Panien; świetny stroiem gustownym tychże; świetny rozkładem i urządzeniem całej zabawy. O godzinie 9tej iuż napełniły się salony. Znajdowało się osób przeszło 1,400, a między niemi Dam około 600, tak we wszystkich salonach iak w natłoczonej galerji. O godzinie wpół do 10ej, oznajmiono przybycie JO. Xięstwa N a m i e s t n i k o s t w a. Dostojni Goście przyięci byli u podwoi, przez Hr. Tomasza *Łubieńskiego* (zastępuiącego Dyrektora Ressursy któremu wydarzony w tych dniach przypadek, nie dozwolił znajdować się w gronie bawiących), przez 2 Gospodynie balu, Xżnę Teressę *Jabłonowską* i Panią *Frenkel*, oraz Członków Komitetu. Bal otworzony został polonezem p. Hr. Tom: *Łubieńskiego* z Xiężną Namiestnikową, a Xciem Namiestnikiem i Xiężną *Jabłonowską*, w pierwszych parach tańczonym. Inne tańce następowały ochoczo i wesoło podług przepisanego urządzeniami programatu. O godzinie 12tej orkiestra zwiastowała rozpoczęcie roku 1839, przerwano na chwilę tańce, wzniesiono kielichy szampana, obecni złożyli sobie zobopólne życzenia, i spełnili wina kielichy wśród uczuć wesołych. Następnie dostojni Goście raczyli przyiąć ofiarowaną sobie przez Komitet i w iednej z sal pobocznych urządzoną kolacją, a tym czasem salony powtórnie ożywiły się tańcem. Ochota trwała długo; artykuł niniejszy istotnie iuż składał się w Drukarni w chwili kiedy ostatni z bawiących wracali do domów. Powtarzamy, iż ubiory Dam przedstawiały obraz uroczy, i podały nam sposobność interesuiącego opisu, który wkrótce ogłosimy.

W *Nowej Resursie* 300 osób takiejże doznało przyiemności. Gorliwy o powodzenie tego przyiacielskiego zgromadzenia JWżny Referendarz *Werner* Dyrektor Resursy i Członkowie Komitetu, z wzorową uprzejmością urządzili zabawę. Na pół godziny przed północą, Bal ustał na chwilę, aby czynić przygotowanie do Kantaty. 5 minut przed 12stą, zaczęła orkiestra grać smętne *Andante*, wyobrażaiące bliskie skonanie starego Roku. W tej chwili ukazało się na przeciw orkiestry przezrocze wyobrażaiące Bożka czasu: *Saturna*. Po Andante, zaczęło się *Allegro vivace* i orkiestra wykonała 12cie uderzeń, po których ukazał się Jenjusz *Nowego roku*, i śpiewano następuiącą strofę:

Otoż skonał nasz Rok stary,
Nowy rozpoczął władanie;
Spełnijmy duszkiem puhary
Zacni Panowie i Panie.
W tem lubem przyiacioł gronie
Podajmy życzliwe dłonie,
Głośmy wzaiemne życzenia:
Niech się złe w dobre zamienia!
Niechaj przyiemność zachowa
Ta nasza Resursa nowa.

Chór.

Jeszcze raz... w przyiacioł gronie
Podajmy życzliwe dłonie.

Wczoraj w Re: Kurjera mali W. Z. M. B. K. przysłane sobie od *Dziadzi* na kolendę zł. 10, złożyli dla 5rga Sierot z Chmielnej ulicy. Złożono dla ubogiej familji z 7 osób składaiącej się, w Starem mieście pod Ner 51 w Korzennym sklepie przez WW. Kommissarza P. W. Cyr: 2go złp. 10, maleńkiego Włodzimirka zebranej składki od swej familji z tyluż osób zł. 7, tudzież C. i H. zł. 2, za którą ofiarę taż familja najczulsze dzięki składa. — Ner. 18 Tomu 2 *Świata Dramatycznego*, wyszedł z druku, ozdobiony 2ma portretami, to iest J. *Werowskiego* i ś. p. *Alo: Żółkowskiego*. Z numerem tym kończy się prenumerata roczna na to pismo. Numer Iwszy następnego roku wyjdzie niezawodnie w dniu 5m Stycznia. — Kalendarzyk Polityczny na r. 1839, wyszedł z druku, i sprzedaie się: w Drukarni przy ulicy Długiej Nr 591, w księgarniach i na pocztamtach. Cena exemp: zł. 6 gr. 20, a w lepszej oprawie zł. 10. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości: przywołani: po *Lunatyczce*, JPanna *Lidemann* i JP. *Jasiński*; a po *Minie*, JPanna *Dąszkiewicz* i JP. *Żółkowski*.

Lista Członków War: Towarzystwa Dobrocz: wybranych do składu administracji tegoż Towarzystwa na rok 18³⁸/₃₉. *Administracja ogólna. Prezes*: Jan Hr. Łubieński. *Wice-Prezesi*: X. Prałat Tade: Hr. Łubieński i Tade: Gutkowski. *Kassjer Jen:* Teof: Janikowski. *Sekretarz Posiedzeń Centraln:* Wil: Szmeltzer. *Wydział Administracyjny. Prezyduiący*: And: Brzeziński. *Członkowie*: Jan Braun, Paweł Czarkowski, Teof: Janikowski, Stani: Jachowicz, Rom: Bierzyński, Wil: Szmeltzer, Bogu: Malcz, Leop: Łącki, Maury: Pętkowski, Anto: Hann, Józef Lessel, Jak: Rudnicki, Lud: Pietrusiński, Józef Janicki, Ig: Chrzanowski, Ad: Wysocki, Hip: Lewandowski, Lud: Bleszyński. *Wydział Examinacyjny. Prezyduiący*: Fra: Wołowski. *Członkowie czynni*: Szym: Kassyanowicz, Józef Jędrzeiewicz, X. Józef Brocki, Andrz: Kobyliński, X. Aug: Sieklucki, Wal: Staniszewski, Jak: Szymanowski, Leon Hr. Łubieński, Jan Wrzosek, Alexan: Lochman. *Opiekunowie Cyrkułowi. W Cyrkule* I, Józ: Jędrzeiewicz, X. Aug: Sieklucki. II, Szym: Kassyanowicz. III, And: Kobyliński. IV, Fran: Brzeziński i Alex: Lochman. V, X. Józ: Brocki. VI, And: Brzeziński i Jak: Podlich. VII, Jan Wrzosek. VIII, Leon Hra. Łubieński. IX, Fran: Wołowski. X. Wal: Staniszewski i Jak: Szymanowski. XI, Jan Braun. XII. Franci: Szulc. *Wydział Wsparcia. Prezyduiący*: X. Prałat Anto: Kotowski. *Członkowie czynni*: X. Mate: Gorzkiewicz, X. Aug: Sieklucki, X. Mate: Narusiewicz, Onuf: Lewocki, Marcin Roliński. *Opieka nad Sklepem Ubogich*: Lud: A. Dmuszewski, Ig: Zagórski, *Dozór nad Szkołą Instytutu. Prezyduiący*: Stani: Jachowicz. *Członkowie Czynni*: Jan Hr. Łubieński, Jan Braun, Szy: Kassyanowicz, Mar: Roliński, Leop: Sumiński, Mich: Kamiński, Teofil Janikowski, Anto: Szabrański, Wilh: Szmeltzer, Alexy Wojcicki, Alex: Piątkowski, Teofil Nowosielski, Jan Lebisz, Stani: Janicki, Kazi: Rogiński, Jan Roszewski. *Członkowie upoważnieni do rozdawania ubogim kartek na lekarstwa na koszt Dobroczynności. Do Cyrkułu I. II. i III.* X. Ant: Kotowski, *Józ:* Jędrzeiewicz, X. Aug: Sieklucki. *Do Cy: IV. V. i VI.* An: Brzeziński, X. J. Bro-

cki. *Do Cyr: VII, VIII* i *IX.* X. Mat: Narusiewicz, X. Marc: Zarzycki. *Do Cyr: X.* i *XI.* X. Matc: Gorzkiewicz, X. Jan Głogowski. *Do Cyr: XII.* Jan Klecki. *Wydział Lekarski. Prezyduiący*: Marc: Roliński. *Lekarz Instytutu.* And: Janikowski. *Sekretarz Wydziału*: Teo: Heinrich. *Członkowie Lekarze*: Adolf Berends, Józ: Bernstejn, Józ: Bigel, Jan Boncewicz, Józ: Buczyński, Hip: Brzewicki, Jak: Enoch, Ig: Fiałkowski, Anto: Hanicki, And: Janikowski, Jak: Jasiński, Mich: Kamieński, Piotr Kiczorowski, Ludw: Koehler, Jan Kosztulski, Jan Klecki, Jan Kulesza, Józ: Kulpiński, Alex: Lebrun, Ig: Lebel, Leop: Leo, Jerzy Lewestamm, Wil: Malcz, Jan Mile, Ed: Mylo, Winc: Muszyński, Jan Oczapowski, Henr: Podowski, Xaw: Rakowski, Mar: Roliński, Daniel Sommer, Henryk Szoffer, Franc: Stejgerwald, Lud: Sztakiebrandt, Jan Stumer, Fryd: Szwencki, Fry: Wernery, Gabr: Wierzbowski, Winc: Witaczek, Maur: Wolf, Maur: Wojde. *Wydział Zupy Rumforckiej. Prezes*: Tadeusz Hrabia Łubieński. *Członkowie*: Henryk Hrabia Łubieński, Piotr Hrabia Łubieński, Benedykt Niepokojczycki, Teofil Janikowski. *Wydział ochrony małych dzieci. Prezes Wydziału*: Piotr Hr. Łubieński. *Wice-Prezes*: Teof: Janikowski. *Członkowie czynni*: Roman Bierzyński, Andrz: Brzeziński, Lud: Dmuszewski, Ant: Hann, Stan: Jachowicz, And: Janikowski, X. Oficjał Ant: Kotowski, Radca Stanu Winc: Kozłowski, Leop: Łącki, Hr. Hen: Łubieński, X. Prałat Hr. Tad: Łubieński, Wilh: Malcz, Ludw: Pietrusiński, Wilh: Schmeltzer, X. Sieklucki, Radca Stanu Hr. Fryderyk Skarbek.

Z Petersburga 13/25 *Grudnia.* Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 3 b. m., Kapitan b. wojsk Polskich *Kuczewski*, przyięty zostaie do służby, do Butyrskiego pieszego pułku, a Podporucznik tychże wojsk, *Kwasiborski*, do Uglickiego pułku strzelców. — Przez Ukaz CESARSKI, w korpusie inżenjerów Dróg Kommunikacji, w liczbie innych, podniesieni zostaią do rangi Kapitana, Porucznicy: *Butkiewicz*, *Piotrowski*, *Haustejn*, *Stanicki*, *Strokowski 1*, *Gliński 2*; Porucznika, Podporucznik *Załuski.* — W oddziale Budowniczym Dróg Kommunikacji, podniesieni w liczbie innych, do rangi: Pułkownika, Podpułkownicy: *Sankowski* i *Kozmiński*; Podpułkownika, Maiorowie: *Kamieński* i *Żukowski 1.* — Ogłoszono Ukaz rządzącego Senatu tej treści: „Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatw: 24 Paźdz: b. r. iżby członkowie magistratów wyznania Mojżeszowego, iako niewierzący w Chrystusa Pana i nierozumieiący świętości taiemnic Cerkwi prawosławnej, nie zasiadali na sprawy, w tychże magistratach odbywane przy deputatach duchownych i tyczące się tejże Cerkwi." (T. P.)

Anglja. — Owdowiała Hrabina *Bourmont* (Burmą) matka francuzkiego Marszałka tegoż nazwiska, w tych dniach umarła w *Londynie.* — Rząd gorliwie popiera pobór 21 pułków piechoty linjowej. — Podług wiadomości z *Belgji* obawiaią się tamże bliskiego wybuchu rozruchów. — Zaprzeczaią wiadomości iakoby było zamiarem w *Londynie* i w niedziele wydawać listy. Zaszło tylko pytanie czy listy przybywaiące z prowincji maią być zaraz odesłane, czy zostać na dzień następny. — Syn Prezesa *Van Buren* podróżuie teraz w *Irlandji*; niedawno odwiedził w *Kastl* Lorda *Gosford* byłego Gubernatora *Kanady.*

Francja. — Do ienerainego sztabu gwardji narodowej, dodano Podszefa Jenerała brygady, a na to miejsce mianowano Hrabiego *Rampon.* — 3cia córka *Sułtana* otrzyma za małżonka *Achmeta Fethi* Baszę, Posła tureckiego w *Paryżu.* Obrzęd małżeński odbędzie się na przyszłą wiosnę. — Minister skarbu P. *Laplanż* 19go z. m. w nocy został wezwany do Króla, pracował tamże do godz: 2giej. — Marszałek *Valeé* (Wale) przez cały czas swoiego zarządu w Algierskiem postępował zupełnie podług własnej woli, nie chciał stosować się do woli Ministerstwa, teraz wysłano do niego rozkaz aby wziął dymissję, lub poddał się rozporządzeniom gabinetu.

Niemcy. — Poseł rossyj: w Dreznie P. *Szreder* 18 z. m. iako w dzień imienin N. Cesarza MIKOŁAJA, dał świetny bal, na którym znajdowali się Ministrowie i ciało dyplomatyczne. — Xżę Maxymiljan *Bawarski* zamyśla na przyszłą wiosnę odbyć podróż do *Brazylji.* — W. Xżę CESARZEWICZ Następca tronu ross: na

12go lutego spodziewany iest w Wiedniu. — Xiężna *Berry* zamyśla wyiechać na zimę z *Gorycji* do *Włoch*, a mianowicie do *Neapolu* i *Palermo*.

Hiszpanja. — *Narwaez* i *Kordowa* mieli uiechać do *Portugalji*. — Królowa *Krystyna* zaprowadziła u siebie nadzwyczajną oszczędność, kazała sprzedać wiele kosztowności i konie droższe. Chce nawet sprzedać swoią piękną trzodę kóz tybetowych. — Pod *Sesmą* zabrano w niewolę kilku Adjutantów karlistowskiego Jenerała *Maroto*.

Rozmaitości. — Dziennik powszechny wychodzący w *Montewideo*, według świadectwa Pana *Rajnoldi* zapewnia, że córka Tomasza *Żefferson* byłego Prezesa Stanów zjedno: była sprzedaną w *Missuri* jako niewolnica, za summę 1000 dollarów. — Snieżno białe dyamenty są najkosztowniejsze, czyli tak zwane dyamenty najczystszej wody. W muzeum angielskiem znajduie się piękny dyament *czarny* może iedyny w swoim rodzaiu. Sławniejsze dyamenty są następuiące: „Dyament Rai z Mantanu w Borneo największy ze wszystkich dotychczas znanych, ważący przeszło 300 karatów i prawie nieoszacowany. 2) Dyament Cesarza Mongolskiego, (waży brutto 900 karatów), po wyszlifowaniu go waży ieszcze 279 $^{9}/_{16}$ karata. 3) Dyament w skarbcu Cesar:-Rossyjskim, 193 karatów ważący. Dawniej służył za oko posągowi Sheringana w świątyni Bramy. 4) Dyament W. Xcia Toskańskiego, teraz w posiadaniu Cesarza Austrjackiego, 136 i pół karata ważący, pięknej postaci. 5) Dyament Królowej Portugalskiej, największy z kopalń brazylijskich, 8miokanciasty, 120 karatów ważący. 6) *Regent* znaleziony w Golkondzie za *Ludwika XV*, sprzedany przez *Pitta* Reientowi Xciu Orleańskiemu. Lubo co do kształtu najpiękniejszy dyament na świecie, iednakże kupiono go za 2,508,000 fr. 7) *Sancy*, przez Posła francu: *Sancy* kupiony w Stambule za 600,000 fr. 55 karatów ważący; właściwa iego wartość 2 miljony. 8) Dyament Wice Króla *Egiptu* 49 karatów ważący, kupiony za 760,000 fr. i 2 konie arabskie. — Podróżnik *Szomburg* zwiedzaiąc rzekę Berbice w Guianie angielskiej znalazł tamże kaimanów czyli alligatorów w bardzo znacznej liczbie, często napotykał na te zwierzęta, kiedy z rzeki swoie łby wystawiały. Życie maią bardzo trwałe. Jednemu z nich kula urwała nozdrza, później 2ga kula strzaskała mu czaszkę, iednakże gdy ie chciano wydobyć na ląd rzuciło się na Indjanina a chybiwszy go skoczyło na powrót do wody. — Poeta gaskoński *Jasmin* był z professji fryzjerem; Jenerał ceniąc iego talent autorski rzekł przy pewnej okoliczności: Kiedykolwiek zwiedzę twoie miasto, muszę zawsze wstąpić do moiego *Jasmina* choćby miał tylko włosy mi ostrzydz: „Ach Jenerale, odrzekł Poeta, chyba laury spadałyby pod moiemi nożycami.“ — W *Chrystjanji* zdarzył się przypadek śmieszny. Opiekun studenta niezadowolony z iego sposobu postępowania życzył oddalić go za granicę. Ponieważ drogą namowy nie zdołał tego wykonać, przeto przekupił znaiomego Kapitana okrętu, aby ten zabrał młodego człowieka skoro ukaże się w porcie. Kapitan wziął innego za studenta i odpłynął z nim na morze. Dopiero po kilku dniach żeglugi, uwieziony zdołał przekonać Kapitana że się omylił i wyiednać od niego aby mógł na powrót wylądować.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lemański Bene: Dzie: z Zagurza; Borowski Winc: Dzie: z Rachowa; Okęcki Onuf: Dzie: z Krobowa; Laski Lud: Dzie: z Radomia; Wiśniewski Szczep: Dzie: z Przyłusk; Lasocki Nepomu: Dzie: z Brochowa.

DONIESIENIA.

szłość utrzymać. Upraszam obok tego aby polecenia wszelkie iakie mogą mi być dane, przesyłane były śpiesznie franko do Warszawy, do domu W. Pruszaka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, lub do Kozłowa Szlacheckiego pod Łowiczem, i do Głowna na ręce W. Leop: Skarzyńskiego, a przez to będę miał pewną zręczność do rychłego urządzeniausłu moich, które do otrzymanych zleceń zastósuię.— Dnia 15go Listopada 1838 r. w Kottbus w Królestwie Pruskiem. *E. F. Leonhardt* Sbrtjer.

W Kurjerze Warsz: z d. 30 Grud: 1838 r., wyczytałem iakoby u mnie powziąść można wiadomość o Dobrach w których iest źrodło, gdzie można założyć Kąpiele iak w Grefenberg Instrukcja ta zapewnie w drodze listowej, (gdyż innej nie posiadam) zaginąć musiała; wzywam przeto Pana ogłaszaiącego, by mi w iak najkrótszym czasie takową nadesłać zechciał, gdyż inaczej Interessentom objaśnienia nie iestem dać w możności. *A. Heinsze* Dzierżawca Hotelu Drezdeńskiego.

Obeznany z prawem i administracją, niegdyś sprawuiący obowiązki Zastępcy Wójta Gminy, Plenipotenta i Rządcy domu, opatrzony stósownemi do tego świadectwy, iest na usługi żądaiących. Wiadomość w Drukarni Kurjera.


Kto zgubił ZEGAREK Damski złoty, może odebrać pod Nr 642, przy ulicy Trębackiej na 1em piętrze pod Nr 1m Stancji.

Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż od Nowego roku w każde Święto w Ogródku *Zielonym*, będzie można dostać różnych POTRAW, a szczególniej, dobrego PONCZU, z CIAST MERYNGÓW i PĄCZKÓW Wiedeńskich. *Ipnarski.*


Bryka Grodzka, skórą kryta, z fartuchami i firankami, mocno kuta, w stanie dobrym, iest do sprzedania w Hotelu Lipskim Ner 603 każdego czasu; wiadomość u Rządzcy domu; cena bardzo umiarkowana.

MEBLE iesionowe iako to: Szafy duże do rozbieranía, Łóżka, Komody, Szafy nie do rozbierania duże i Szafki mniejsze do książek za szkłem, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1401, w podwórzu. J. O.

Przyobiecane SWIECE Stearynowe iuż są do nabycia w składach wyrobów woskowych i łoiowych Karóla Scholtze przy ulicy Przełazd Nr 647/8, i przy ulicy Senatorskiej Nr 497.

PAPIERY należące do Józefa Doberskiego, zgubione zostały; znalazca raczy oddać pod Nr 1854, przy ulicy Zakroczymskiej do Zimińskiego, gdzie otrzyma dobrą nagrodę.

Ktoby iadąc około połowy Stycznia r. b. do ODESSY, BRODÓW lub BERDYCZEWA, chciał przyiąć na Towarzysza podróży i na połowę kosztów młodego człowieka; zechce się zgłosić do Kancellarji W. Maiewskiego Adwokata przy ulicy Elektoralnej Nr 797.


Kto ma KAMIENICE do sprzedania blisko miasta, z bramą i obszernym podwórkiem, od 40 do 50 tysięcy; zostawi adres w Drukarni Kurjera.

Dnia 30 z. m. o godzinie 8 wieczorem, znaleziono CHUSTKĘ fularową na ulicy Czystej; za udowodnieniem można odebrać w Drukarni Kurjera.

Do Głównego Składu KAWJORU Astrachańskiego Jakóba Kryłowa przy ulicy Przeiazd pod Nr 649, wprost Kommissji Spraw Wewnę:, nadszedł 11ty transport świeżego mało słonego KAWJORU Astra:.

Główny Skład KAWJORU Astrachań:, pod firmą K. Kudraszowa, będący w latach zeszłych przy ulicy Senatorskiej w domu Bogka, przeniesiony został na ulicę Senatorską, pod Nr 496, do pałacu dawniej Biskupów Krakowskich, nadszedł transport 11ty KAWJORU Astra: najlepszego gatunku, gdyż iest małosolny.

DOMINA i KOSTIUMY w rozmaitych kolorach, zupełnie nowe, w najświeższym guście zrobione, których właścicielki nie szczędziły kosztu ani pracy tak w dobieraniu materji, jako też przyozdobieniu haftami złotemi, srebrnemi, blondynami i t. p., a o czem każdy z lubowników zabaw karnawałowych naocznie przekonać się może, są na następuiący karnawał do wynaięcia w MAGAZYNIE STROJÓW na Krakowskiem-Przedmieściu wprost b. Konserwatorjum Nr. 454 pod firmą: *Malinowska i Zadębska.*

Dokładnie wysuszone ziarno na porter, piwo, lub wódkę głównie wpływa na dobroć wyrobków. Suszarnie oszczędzaiące użycie materjału opałowego, są główną tego podstawą. Znane LASSY na sposób Angielski urządzone, maią swoie korzyści, lecz oszczędnością paliwa zalecać się nie mogą. LASSY przez nas ulepszone iako najkorzystniej odpowiadają swoiemu przeznaczeniu; w czem odwołujemy się do osób, które od nas takowe nabyły. Maiąc dobro ogółu na względzie, powinnością iest naszą zawiadomić Szanownych Obywateli, iako też Fabrykantów w Królestwie, iż wszelkie obstalunki na czas zamówiony, iak najspiesznie] obowiązuiemy się wykonać. Oprócz tego artykułu w fabryce naszej pod Nr 413 Lite. G. przy ulicy Targowej, dostać można gotowych PY-

TLI, ŻUBRÓW, TKANIN na formy do papieru, do czyszczenia zboża, HARF do gruzu, PRZETAKÓW do przesiewania kości palonej, gipsu i t. p. za najpomiorniejszą cenę. Tomasz F. Pokrzywa.



DOMINA i KOSTJUMY na Maskarady i Bale, są do wynajęcia w domu W. Zalewskiego przy ulicy Podwal pod Nr 523. *M. Piasecka.*

Upoważniony reskryptem Kommissji Rzą: Przycho: i Skarbu pod d. 7/19 b. m. do drukowania *Instrukcji Kontrolnej pasu granicznego i wewnętrznego handlu* Królestwa Polskiego, donoszę iż tylko w Drukarni pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, takowe iest do nabycia. Osoby z prowincji życzące takowych Exemplarzy, raczą się franko zgłaszać. *Instrukcja dla Straży granicznej* iest iuż pod prassą. *A. Bentkowski.*

Do Fabryki Kwiatów podpisanego, potrzeba zdolnych PANIEN do tegoż zatrudnienia, oraz UCZENNIC. *Wemmer.*



SZAFY szklanne wraz z rekwizytami niezbędnie potrzebnemi do handlu Norymberskiego, są z wolnej ręki do sprzedania za bardzo pomierną cenę w domu pod Nrem 649, przy ulicy Przeiazd.

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszym zawiadamia PP. Interesentów, iż w dniu 23/4 odbędą się pierwsze licytacje, a zaś ostateczne (Przetargi) 28 Grudnia/9 Stycznia 1838/9 roku na oczyszczenie w przeciągu 1839 roku z fecesów Kloak na łamach istniejących w Alexandryjskiej Cytadelli, na Przedmieściu Pradze, za summę do 10,000 zł., i za dostawę do 30,000 Mioteł potrzebnych dla oczyszczenia zabudowań zostaiących w wiedzy Warszawskiej Inżenierskiej Komendy za summę 3,000 zł. Wadjum 1/3 części każdej ogólnej summy. Członek Komi: *Żołądź.*

Nowy Skład FRUKTÓW Gołębiowskiego przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, obok Kapucynów, w pierwszej bramie, w piwnicy po lewej stronie, otworzony został; dostać w nim można wybornych gatunków różnych JABŁEK, GRUSZEK, oraz suszonych Śliwek i Gruszek na maszynie, za pomierną cenę. Skład otwarty od godz: 8 z rana do 7 wieczorem.

W domu narożnym ulicy Sto Krzyzkiej i przyległego Placu Nr 1337, iest do naięcia każdego czasu całe PIERWSZE PIĄTRO korpusu, złożone z Salonu, Pokoi 8, Kuchni angielskiej, ze Stajnią, Wozownią i wszelkiemi innemi wygodami. Bliższa wiadomość w Sklepie na rogu tejże Possessji.



Podpisany donoszę Szan: Publi:, że do Składu mego przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 459, pod firmą J. W. Storsberg, przybył znaczny transport Szkła Lustrowego zagranicznego w różnej wielkości, które sprzedaie się na sztuki i całemi skrzynkami po umiarkowanej cenie; oraz Porcelany stołowej z Fabryki Baranowieckiej iako to: Talerze, Wazy, Półmiski, Salaterki, Komputniki, Filiżanki do herbaty, kawy zwyczajnej i czarnej, złocone i bez złocenia, w 12tu lub w iednym kolorze; Szkła Petersburskiego stołowego gładkiego i rżniętego; Ozdób brązowych do firanek; Noży stołowych zagranicznych w najlepszym gatunku, iako też i innych Towarów lakierowanych i t. p., dostać można po stałych cenach. *J. W. Storsberg.*

W Warszawskiej Kommissorjackiej Kommissji, przedawać się będą dnia 21 Grud: (2 Stycznia r. 1839) o godz: 10tej z rana, Stare MEBLE, iako to: Szafy, Krzesła i Stoły. Życzące Osoby one nabyć, raczą przybyć do Kommissji na naznaczony termin.



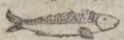
W Sklepie Ubogich, sprzedaią się WINA Francuzkie: BORDO białe i czerwone butelka zł. 2, GRAVES zł. 2 gr. 15, HO SOTERN i HO PRENIAK zł. 3 gr. 15 St. ZULJEN zł. 3, SZATO MARGO i SZATO LAFIT zł. 4, Burguńskie NUI zł. 4, SZAMBERTIN zł. 7, Reńskie HOCHHEJMER zł. 5, JOHANISBERGER zł. 6, JOHANISBERGER AUSBRUCH zł. 8, MALAGA zł. 4, MALAGA z r. 1811 zł. 6 gr. 20, WĘGIERSKIE zł. 4, 5 i 6, MADERA zł. 4 gr. 15, LUNEL zł. 4 biorącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.

Uwiadamia się, iż w okolicy za Żelazną Bramą, w domu Ner 978/9 narożnie przy ulicy Grzybowskiej i placu targowym wiktuałów, w bliskości Targu Grzybowskiego położonym, Antoniego Podbielskiego własnym, otworzonym został nowy ZAJAZD pod nazwą ZAJAZD SANDOMIERSKI, w którym podróżni znajdą ciepłe mieszkania i najdogodniejsze Stajnie i Wozownie, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną.

Doniesienie Księgarskie.

Na dzieła poniżej wymienione zapisywać można na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych, iedne za cenę katalogową warszawską, 2gie zaś za niższą ieszcze. Iljada Homera tłumaczenia F. Dmochowskiego, 3 tomy, za cenę zniżoną z 15 zł. na 11 gr. 15. Enejda Wirgiljusza tegoż przekładania, za cenę zni: z

zł. 8miu na 4 zł. 15 gr. Pisma rozmaite Dmochowskiego 2 tomy, za cenę zni: z zł. 15 na 11 zł. 15 gr. Eugenjusz Aram romans Bulwera, z ang: 4 tomy, za cenę warszawską 18 zł. Muzeum Domowe z r. 1835, 36 i 37 każdy rok tworzy tom ieden in 4to, ozdobiony rycinami, zamiast zł. 24, po zł. 20 za rok ieden, a za lat 3 zł. 60. Ogólne zasady prawa karnego przez Romualda Hube, tom 1 za cenę zni: zamiast zł. 13 gr. 10, tylko zł. 10. Dziedzic i Poddani, powieść w 2 tomach za cenę zni:, zamiast zł. 5, tylko zł. 3 gr. 10. Elekcja, powieść Bronikowskiego, za cenę zni: zł. 3 gr. 10, tylko zł. 2 gr. 15. Każdy chcący nabyć te dzieła, zapisze ie na najbliższym Urzędzie lub Stacji pocztowej i będzie ie miał nadesłane najdalej w ciągu dni 5.



Do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2 przy ulicy Śgo Jana, nadszedł w tych dniach transport Śledzi holenderskich, oraz Śledzi Gosberger czyli tak zwanych Szotów, które na beczki i kopy po cenie miernej sprzedaią się; oraz dostać można WINA znanego i powszechnie ulubionego Szabli którego garniec zł. 10, sprzedaie się niemniej Węgierskie stołowe w dobrym gatunku gar: zł. 12.



W mieszkaniu podpisanych, są DOMINA i KOSTJUMY do wynaięcia; tamże przyjmują się wszelkie kostiumy do roboty, wchód iak do Teatru Rozmaitości na 2gie piątro. *Trawne.*

Do Składu F. J. Ciechanowskiego na Podwalu, nadszedł transport ZABAWEK DZIECINNYCH w różnych gatunkach, które sprzedaią się za pomierną cenę; oraz nabyć można różnych KALENDARZY Polskich na rok 1839.

W domu pod Nr 2410, przy ulicy Nowolipie, można dostać MASSY na wygubienie SZCZURÓW i MYSZY po cenie miernej, środek ten dla wygubienia tych szkodliwych zwierząt skuteczny, zaaprobowany przez Fizyka M. Warszawy, nadto podaiący ofiaruie swe usługi zamieszkałym tak tu iako i na Prowincji, iż w każdym razie na żądanie udać się na miejsce. *Jan Ankomen.*



Pies rassy angielskiej, z dużym łbem, łatką kasztanowatą na prawem oku, nazwiskiem Wejt, w tych dniach zginął. Kto go odda na Miodową ulicę do domu Kochanowskiego Nr 484 na 1sze piątro, otrzyma stosowną nagrodę.

Z Biura Informacyjnego.

Pragnąc odpowiedzieć godnie zaufaniu Osób, które łaskawie włożyły na mnie obowiązek podług wskazanych śladów wyszukiwania i wyjmowania AKT z różnych grodów, przedsięwziąłem podróż do Gubernji Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Podolskiej, iako też do Galicji Austrjackiej. Tam pilnie przezierałem Akta, ustanowiłem czynnych Korrespondentów, którzy zastąpią mnie wszędzie w dopilnowaniu Kwerend pospiesznych, i mam przekonanie sumienne, że prawie wszelkie komissa z pomyślnym skutkiem ułatwić potrafię, a nowe stósownie do naszego prawa o Szlachectwie poczynione wypisy z summarjuszów Grodów rozmaitych o wiele wzbogaciły nabyte przezemnie lub nagromadzone wskazówki akt legitymacyjnych. Przytem mam zaszczyt nadmienić, że od chwili powrotu, zaiąłem się czynnie kończeniem poruczonych mi osobiście lub bezpośrednio do mego Biura nadsyłanych interessów. J. *Kaczanowski.*

Potrzebny iest NAUCZYCIEL do udzielania korrepytycji Uczniowi z Gimnazjum, który prócz tego, żeby znał ięzyki francuzki i niemiecki; bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791, na 1em piątrze od frontu.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Doktor z musu.* 2gi raz *Zoe.*

HERKULES *Rappo* dziś w b. Konserwatorjum.

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Kapłon z serdelami, Polędwica z piure kartoflanem, Pieczeń huzarska, Potrawa z mostków cielęcych lub po wiedeńsku z groszkiem, Zrazy nelsońskie, Rozbratle i Sznycle, etc.

PĄCZKI po Groszy 3. Podpisany utrzymuiący pasztetnią przy ulicy Zabiej pod Nr 472 w pałacu Zamojskich, poleca się Łaskawej Publiczności, iż codziennie pod wyż wyrażonym Numerem, dostać można Pączków doskonałych z Konfitur, przytym Pasztecików z mięsem z ciasta francuzkiego po gr: 5, i pustych do farszu dwa 5 groszy. *K. Schmidt.*

PĄCZKI DOBRE PO 3 GROSZE JEDEN. Podpisana zawiadamiam Szano: Amatorów dobrych Pączków, że iak od lat kilku, tak i teraz od d. 1 Stycz: 1839 r., codziennie przez cały Karnawał Pączków świeżych dostać będzie można, i mam nadzieię, że Szanowni Amatorowie iak w przeszłych karnawałach, tak i w teraźniejszym, kupnem swem mnię zaszczycą, a staraniem moiem będzie, aby zaufaniu Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Obstalunki upraszam, aby poprzednio dniem zamawiane były. Mieszkanie moie przy ulicy Piwnej obok Kościoła XX. Augustjanów Nr 112. *Teressa Cwikiel.*